

LES POLONAIS HABITANT FLORENCE AUX CONFINS DU XVIII-^e ET DU XIX-^e SIECLE
ET LEUR PORTRAITISTE FRANCOIS-XAVIER FABRE

Jak już wspominałem, tylko przy wizerunku chłopca podaję nazwisko: Karp. Ale i ono nie da się utrzymać. Była to bardzo bogata i znana, zasłużona w ziemi kowieńskiej rodzina. Znany dobrze jej genealogie¹⁶, ale nie sposób dowiedzieć się o niej osób, który by pasował do naszego portretu. Franciszek Benedykt (1814—72), który młodzieńcem adiutantem generała Dembińskiego w listopadowym powstaniu, ani wstąpił, ani zrycytował wchodził tu w rachubę nie może. Zresztą w Jego mieście urodzony w dworze w Johanniskielach przechwalała się aż do pierwszej wojny światowej bogata kolekcja rodzinnych konterfeitów — nie z niej przecież pochodził ten obraz. Jedynym bliższym portret. Karpia nie uchodzi. O ile Franciszek urodził się w tym mieście, by mógł być na portrecie Fabre'a identyfikowany, jedynie Karp, którego ztytorem upoważnia do przypuszczenia, że mógł wejść z artystą naszym w kontakt. Ignacy (1749—1809), również już z samego porównania dał musi zostać wyeliminowany. Zresztą znamy jego rysy¹⁷ — w niczym nie przypominał młodego modela florencenkiego malarza. Wyliczywszy z tego i rozważań nazwanego Karpów, pozostać trzeba przy informacji, że oba obrazy pochodzą z rodziny rodzinnych wizerunków Michała Ogńskiego i wóród Ogńskich szukać możliwych do przyjęcia osób.

Znaliśmy je bez trudu. Oba obrazy powstały prawie równocześnie. Portret kilkunastu dziewczynki datowany jest 1806, nieco starszy chłopiec mógł zostać sprotretowany o parę lat później. Jeśli dodamy, że właśnie w 1808 r. był Ogński we Florencji i wówczas zeznał się z Fabrem — samo przez się nasuwa się przypuszczenie, że zamówił u artysty tylko własny portret, ale i obraz szej córki. Toteż uważam, że kowieński portret przedstawia Amelie Ogńską (ur. w 1803), późniejszą Zaluską. Chłopiec był może jej bratem: Tadeuszem (1789—1844) lub Franciszkiem Kasawerem (1806—37). Do 1806 r. oczach, synowany jest w lewym dolnym rogu F. X. Fabre 1808. Pokazane pomimo (141,3 X 95,8 cm) nosi w Muzeum kowieńskim numer inwentarza 1368. Charakter kompozycji i jej realia przywodzą na pamięć wizerunek Sikońskiego, który w podobny pejzaż leśno-parkowy w tle, tę samą dość nieznośną wiązanek kwiatów w słomkowym kapeluszu. Ale kompozycja jest tu bardziej zważna, rzyk naturalniejszy. Rysy dokonanie dającej uroku modela, nieco skreślane i nieprecyzyjne. Pewien sentymentalizm na powagane funkcja pozowała. Pewien sentymentalizm widoczny w zaaranżowaniu układu i gestie (ułyzy za skrzydełka motyli) zgadzony jest poważnym studium pejzażu i świątynnym modelunkiem kształtów, w ogóle dla Fabre'a typowy.

Portret chłopca (olej, półno 187 X 121 cm, nr inw. 1369) ma więcej słodkości i zycia. Toteż nie zgrywano płótno, choć zdradza liczne podobieństwa z obrazem dziewczynki, a także elementy, które zamyka z portretu Michała Kleofasa Ogńskiego — nie ma pewnego autorstwa i bez antypatii sprawy przeszedł się nie da. Wydaje się jednak tak bliższe nazemu artysty przez ujęcie realioń i pejzażu, że bez wielkiego ryzyka można je wciągnąć do rzywatu polonice Fabre'a. Kompozycja wykazuje pewne nagromadzenie przedmiotów (zabawki, chłopiec, kosenka, dołniczki z kwiatami) i zróżnicowanie stroju, niż nas do tego Fabre przyzwyczaił, ale przecież mieści się z powodzeniem w tych ramach, jakie wybrał artysta dla obrazu z tym tytułem. Jest to, w odróżnieniu od stośnikowa odzied. od prostoty, prawie surowych kompozycji Davida, a najbardziej zbliżył się do kosmopolitycznego wizerunku europejskiego z okolo r. 1816. Dlatego też zapewne, dość zresztą twarzą kopia tego obrazu, przechowywana w muzeum nie-leningradzkiego Eritmaju, pozostała w zapisach nie-określona, z ogólnikowym, nieprzekonywającym przypisaniem „skole nie-niemieckiej”. Związki kompozycji, że wspotężnionymi obrazami niemieckimi są bardzo powierzone.

Najbardziej zamyka się lista obrazów François-Xavier Fabre'a wyrosłych z polskiego mecenatu artystycznego¹⁸. Nie jest mała i zawiera dziesiątka nieprecyzyjne, jak nieprecyzyjne był niestory z tych, jakich artysta w portretach utrwalił (Malchowowski, Ogński). Wielkość Fabre'a jest oczywiście względna i nie jest naszym zamiarem sztucznie ją powiększać. Przeciętne zasłużyły na uwagę i jako bliższe ujęciu J. L. Dardzie i jako słodkości interesujące, jako dobry wyrazieci prądów przełomu XVIII i XIX wiek. Nowa historia sztuki ma być obraz Fabre'a i to zobowiązania badawcze, jakie wypływają z jego licznych kontaktów z Polakami: badając jego twórczość i koleje życia pod tym kątem, rząd jeszcze wydożywanym na światło dzienne udział Polaków w życiu kulturalnym głównych centrów europejskich. I wreszcie Fabre-malarz. Z pewnością jego rola i znaczenie, jego talent i możliwości, nie należy do największych. Ale nie należy to bynajmniej, by mógł zostać pominięty, czy zlekceważony. Jeśli zaś do pewnego stopnia tak było, to powodów tego stanu rzeczy szukać należy w tym, że jego najlepsze obrazy nie są szerzej znane, że operuje się wciąż tym samym materiałem, który reprezentacje go niepełnie. Natomiast jego polskie portrety podnoszą jego reputację. Dlatego to wydawało się, że podjęcie trudu zgromadzenia ich i omówienia — jest dorywczo uzasadnione.

znajdowała się kompozycja Fabre'a *Triumf Galetet*, nieznaną na bliżsi. Zon. Katalożon obrazon, rzyem, uświśkon gylert Dambkiśkon w Rzeczonon, Rzeczon 1902, s. 3, nr kol. 52 (w Galerii — nr 85).

L'article constitue un fragment d'un plus grand ouvrage sur les liens de Jacques-Louis David et de son école avec les Polonais. J'ai publié préalablement les chapitres consacrés à David lui-même, à François Gérard et à Anna Jablonska.

François-Xavier Fabre (1766—1837), très estimé par David, tomba avec le temps dans l'oubli. La cause en était que ses oeuvres les plus remarquables — ses portraits — furent dispersées à David lui-même, et qu'ils ne sont pas connus. Pour les expositions on prête ce qui est resté chez l'artiste et se trouve rassemblé au Musée Fabre à Montpellier. Les mérites de l'artiste furent aussi obscurcis par sa vie, sa position dans la société, et notamment par sa liaison avec la comtesse d'Albany, veuve de Charles Stuart, prétendant à la couronne d'Angleterre. Les questions concernant la Pologne étaient très souvent discutées dans le salon de la comtesse d'Albany à Florence et les relations suivies avec les Polonais lui-même des traces sous forme de plusieurs intéressants portraits peints par Fabre.

Ces tableaux n'avaient pas été connus jusqu'à l'exception du portrait de Stanislaw Malchowowski (1736—1809) qui en était un des premiers. Désespéré à cause de la chute de sa patrie, Malchowowski, maréchal de la Diète qui vota la Constitution du 3 mai 1791, quitta le pays. Il se fit portraiturer en 1794 et 1796, voulant transmettre à la postérité son idéalisme comme créateur de la Constitution. Deux de ces portraits furent peints à Florence (F. X. Fabre et A. Gros), le troisième — à Vienne (J. Grassi). Leur programme est analogue, établi sans nul doute par Malchowowski lui-même. Celui-ci appréciait le plus le tableau de Fabre, bien des fois gravé, copié et discuté (il se trouve aujourd'hui au Musée National de Cracovie). Ce portrait passait pour une oeuvre de Bacchiarelli ensuite on l'avait attribué à d'autres artistes. Celui qui en était réellement l'auteur ne fut révélé qu'après la découverte de la signature. Le tableau de Gros est connu seulement d'esquisses, l'oeuvre de Grassi appartient actuellement au Musée National de Varsovie. La supposition selon laquelle Fabre se serait appuyé sur la composition de Gros, manque complètement de fondement.

En 1797, ou au début de 1798, Fabre a fait le portrait d'un Polonais qui s'est fait peindre avec ses châteaux et ses paysans¹⁹. Cette information se rapporte au portrait de Pawel Kasawer Brzostowski (1739—1827), gardé au Musée National de Varsovie. Ce tableau dont le programme fut établi par le personnage portraituré, avait un caractère allégorique:

il représentait la ruine de la «République de Pavlow» paysanne, organisée par Brzostowski dans ses domaines. Les faits de caractère polonais y ont été transportés du tableau de Franciszek Smuglewicz de l'année 1795 (à présent aussi au Musée National de Varsovie).

Les deux autres portraits peints par F. X. Fabre représentent le poète Michał Sikoński (1778—1806) et le peintre Janusz Laszkiewicz (décédé en 1849). Les deux appartiennent aujourd'hui au Musée National de Cracovie. Le beau portrait de Sikoński de l'année 1806 offre, à côté du portrait de Malchowowski, un bon exemple de la peinture de l'école de David. Les autres portraits peints par Fabre s'écartent de plus en plus de ce modèle. Le premier d'entre eux c'est le portrait de Mme Sikońska, peint en 1807.

Dans les années 1808—1809 séjourna à Florence Michał Kleofas Ogński (1765—1833), célèbre compositeur de polonaises, homme politique et mémorialiste, qui ensuite s'établit ici à demeure. Il nous des relations proches avec la maison de la comtesse d'Albany, ce qui laisse des traces dans la correspondance et dans les collections de celle-ci ou se trouvent des dessins d'amateur faits par la fille d'Ogński, Amélie. De ces années proviennent aussi quelques portraits des Ogńskich, peints par Fabre. Ce dernier avait fait, comme il semble, plusieurs portraits du compositeur, mais nous n'en connaissons aujourd'hui qu'un seul (Wilno, Musée de l'Art) qui traversait la composition de la peinture de musée. C'est peut-être à son sujet que Mme A. de Souza écrivait à Mme Albany: «Mme Ogńska et son époux sont venus me voir. Cette grosse figure du mari est la caricature du beau portrait qu'en a fait M. Fabre».

La liste des portraits polonais faits par l'artiste se termine par deux charmants tableaux représentant des enfants (Kowno, Musée Czurlonia), déterminés ici pour la première fois. La fille, datée 1808, c'est sans doute Amélie Ogńska (née en 1803, plus tard Mme Charles Zaluska), le garçon — c'est le plus probablement un de ses frères: Tadeusz (1798—1844), ou plutôt Franciszek Kasawer (1801—1837). Les deux tableaux proviennent de la collection des Ogńskich de leur propriété foncière Puzyniany en Lituanie. Une vieille copie du portrait du garçon s'est conservée au Musée de l'Ermitage à Léningrad. En outre des portraits de personnages polonais, une des collections polonaise, à savoir celle des Dambski de Rzeszów, comportait la composition de Fabre «Triomphe de Galatée».

16 A. Meyzrowska, Karpionie B. utemego, Wilno 1906. Z tego źródła czerpię wszystkie informacje o rodzinie.

17 Tamże, tabl. przy s. 44.

18 Wspomniałem jeszcze trzeba, że w galerii Dambkiśkon